Na straży WYBRZEŻA

GAZETA MARYNARKI WOJENNEJ

Nr 71 (104) Gdynia, dnia 29 marca 1951 r. Rok II

Dziś mijają cztery lata od dnia śmierci generała Karola Świerczewskiego, jednego z najlepszych synów narodu polskiego, niezłomnego szermierza „za wolność waszą i naszą!”

W rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego

Postać Człowieka który był Symbolem

Generał Walter-Świerczewski

Każdy człowiek ma swoje sympatie. Odnosi się to nie tylko do ludzi, lecz równie i do... książek. Warto pomyśleć, czemu tak jest, że niektóre książki bierzemy do ręki z zadowoleniem, a po przeczytaniu, głęboko nieraz się zamyślimy.

Mam na myśli książkę o człowieku, który jest najwyższym wzorem do naśladowania, którego czyny i charakter każdemu mogą służyć przykładem. Chciałbym powiedzieć kilka prostych i serdecznych słów o Generale, który cztery lata temu zginął żołnierską śmiercią — o Generale Walterze — Świerczewskim.

*

Był żołnierzem i rewolucjonistą, jedną z najpiękniejszych sylwetek ludzi mocnego charakteru.

Zastanawiając się głębiej nad historią naszych walk dochodzimy do wniosku, że główną przyczyną klęsk powstańczych, niepowodzeń i porażek, był istniejący rozdźwięk między dwoma rodzajami ludzi, których właściwie nic nie powinno dzielić, a przeciwnie — wszystko łączyć: pomiędzy żołnierzami walki o wolność narodową i bojownikami o wolność społeczną.

Dlaczego tak było?

Odpowiedzi należałoby szukać w naszym wyjątkowo trudnym specjalnym położeniu. Nie ulega kwestii, że aby połączyć w całość walkę o wolność narodową i społeczną, potrzebne jest zrozumienie konieczności bliskiego i przyjacielskiego współdziałania z rewolucyjnym ruchem narodu, który ma te same cele, a z pomocy którego można skorzystać.

Walka narodu polskiego z carską Rosją mogła przynieść zwycięstwo, właśnie tylko przy współdziałaniu, opartym na wspólnocie ideałów i braterskiej jedności z rewolucjnym ruchem rosyjskim.

Znamieniem niezrozumienia tego faktu stała się postać żołnierza polskiego, którego widziały wszystkie kraje i wszystkie pola bitew — sylwetka żołnierza — tułacza. Krew, którą żołnierz ten przelał na całym świecie, przelewana była w imię wolności, lecz nie przynosiła jej.

Niepodległość to wielkie słowo, lecz dopiero wówczas staje się ciałem, gdy ludzie, którzy o nią walczą, idą drogą słuszną. Takim człowiekiem był Generał Karol Świerczewski, który potrafił zespolić w sobie cechy żołnierza i rewolucjonisty w całość. Postać Jego jaśniała szczególnym blaskiem właśnie tam, gdzie toczyła się walka o wolność i sprawiedliwość społeczną. Ducha polskiego żołnierza — rewolucjonisty miał nie tylko w sercu, lecz wcielał go w czyn i to tam, gdzie działa się krzywda narodowi, walczącemu o swe prawa do życia. Razem z innymi, którym bliskie były hasła „naszej i waszej wolności“ — bił się generał Walter z Caratem o wolność ludów Imperium Wszechrosji, walczył na polach bitew w Hiszpanii, bił się szczerze, ofiarnie — po polsku! Z tym samym entuzjazmem jak pod Madrytem i Tudelą — Generał prowadził do boju oddziały II Armii Wojska Polskiego nad Nysą, łamiąc opór hitlerowskich hord.

Generał Walter osiągnął swój cel. Droga Jego była nieomylna, bo prowadziła do Wolności Polski i Jej sprawiedliwości społecznej. Rany Jego, odniesione w słusznej walce i krwawy trud Jego żołnierzy, przyniosły nam w rezultacie to, co było wyznaniem wiary żołnierza — demokraty: wolność narodową i wolność społeczną.

Postać Generała Świerczewskiego jest prawdziwym symbolem żołnierza polskiego, który powrócił na zwycięski szlak Piastów. Jest jednocześnie symbolem człowieka, który przełamał smutną tradycję polskiej, tułaczej doli żołnierskiej.

Droga, którą szedł Generał Walter, stała się drogą, po której równym, twardym krokiem idzie Ludowe Wojsko Polskie, a w jego szeregach Marynarka Wojenna.

Zasada jedności z ludem polskim, z walką o ustrój sprawiedliwości społecznej, którą wyznawał Generał — jest również zasadą każdego marynarza polskiego. To jest fundamentem siły Polski Demokratycznej i niezwyciężoności Jej Armii.

Książka „O człowieku, który się kulom nie kłania“ mówi o postaci człowieka, wiernego swym ideałom. Mówi o czynach syna warszawskiego robotnika, późniejszym żołnierzu i rewolucjoniście. Mówi, jak pięknym było życie Generała, który swym zwycięstwem nad Nysą przyczynił się do powrotu zagrabionych nam Ziem Zachodnich, a z nimi — szerokiego pasa wód Bałtyku.

Po wodach Bałtyku i wszystkich morzach świata pływa statek Polskiej Marynarki Handlowej, noszący dumne imię „Generał Walter“. Gdziekolwiek się ukaże, rozjaśniają się twarze tych, którzy walczyli pod rozkazami generała Watlera — Świerczewskiego o wolność i postęp społeczny.

Kolejarze francuscy zwyciężyli

Transportowcy i górnicy strajkują nadal

PARYŻ. **Strajk 434 tysięcy kolejarzy francuskich zakończył się sukcesem. Rząd zmuszony był podwyższyć płace kolejarzy.**

„L'Humanite“ w artykule pt. „Pierwszy cios“ stwierdza, że rząd musiał kapitulować pod naciskiem strajkujących. Dziennik podkreśla, że podwyżka płac nie jest wystarczająca wobec wzrostu kosztów utrzymania. **Stanowi ona jednak sukces strajkujących. Rozwój wydarzeń potwierdza ocenę Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, że jedność akcji i jedność walki jest gwarancją zwycięstwa.**

Kierownictwo CGT ogłosiło komunikat, w którym czytamy: Rząd doznał poważnej klęski. Pod naciskiem potężnego ruchu strajkowego i gniewu mas pracujących — rząd zmuszony był zgodzić się na podwyżkę płac, której od miesięcy uporczywie odmawiał. Jest to zwycięstwo klasy robotniczej, jednoczącej się w walce o swe prawa.

Komunikat CGT podkreśla następnie, że rząd i pracodawcy zgodzili się wprawdzie na podwyżke płac, lecz odmawiają uwzględnie nia istotnych żądań mas pracu jących. Odmawiają oni przede wszystkim ustanowienia rucho mej skali płac. Rząd i pracodaw cy liczą na to, że przy pomocy zdradzieckich przywódców Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych uda im się rozbić jedność mas pracujących. **Lecz klasa robotnicza realizuje jedność akcji. Wzmoże ona tę je dność pomimo haniebnych mane wrów rządu i jego agentów w ru chu zawodowym. Wzmocniona swym zwycięstwem, klasa robot nicza kontynuować będzie walkę o trwałą poprawę warunków pra cy.**

Strajk pracowników transpor towych w Paryżu trwa w dal szym ciągu. Ani metro ani auto busy nie są czynne.

Strajk górników francuskich rozszerza się coraz bardziej. W wtorek zbierze się rada krajowa związków zawodowych górni ków, zrzeszonych w CGT, w ce lu omówienia sytuacji w górni ctwie.

Powstanie Vietnamskiej Partii Robotniczej

PEKIN. **Jak donosi Vietnamska Agencja Informacyjna, na terytorium Vietnamu północnego odbyła się w dniach 11—19 lutego br. z udziałem około 200 delegatów konferencja, na której zapadła uchwała w sprawie utworzenia Vietnamskiej Partii Robotniczej (Vietnam Laodong) oraz zjednoczenia Ligi Vietminh z Ligą Len-Vieth.**

Uczestnicy konferencji powołali Generalissimusa Stalina do prezydium honorowego. Ponadto w skład prezydium honorowego weszli Mao Tse-tung, Maurice Thorez i Kim Ir-sen.

Prezydent Vietnamskiej Republiki Demokratycznej — Ho Szi-min wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Obecna narada jest przede wszystkim konferencją walki. Masy pracujące Vietnamu zdecydowa ne są uważać walkę za naczeln zadanie i wytężyć wszystkie siły by doprowadzić ją do zupełneg zwycięstwa“.

Przyjęta przez konferencję re zolucja głosi, że Vietnamska Pa tia Robotnicza stanowić będzi awangardę mas pracującyc Vietnamu. W partii tej — czyta my w rezolucji — skupiają si najlepsi patrioci, najofiarniejsi najbardziej rewolucyjni robotn cy, chłopi i inteligenci. Parti będzie oparta na zasadach mark sizmu-leninizmu.

Konferencja wybrała Centra ny Komitet Wykonawczy Vie namskiej Partii Robotniczej. S kretarzem generalnym Partii wybrany został jednomyślni Truong Szin.

Z frontu walk w Korei

PEKIN. Od 21 do 24 marca na środkowym odcinku frontu w Korei poległo i odniosło rany ponad 3 000 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów, w tym przeszło 1 000 Amerykanów.

PEKIN. Wojska ludowe wraz z ochotnikami chińskimi kontunuują na wszystkich odcinkach frontu zaciekłe walki z nieprzyjacielem, zadając mu wielkie straty.

24 marca w rejonie Seulu o działy Armii Ludowej w walce desantami spadochronowymi ni przyjaciela zabiły i zraniły prz szło 2 100 nieprzyjacielskich żo nierzy i oficerów. Wzięto równie jeńców. W toku tych walk znis czono 7 czołgów i 3 samochody raz zestrzelono 1 samolot ni przyjacielski.

Uroczysty obchód w Akademii Sztabu Generalnego

W dniu 27 marca 1951 r. w przeddzień rocznicy śmierci gen. Karola Świerczewskiego, odbyła się w Teatrze Narodowym w Warszawie uroczysta Akademia poświęcona pamięci tego wielkiego Polaka patrioty i internacjonalisty.

Również dla uczczenia pamięci gen. Karola Świerczewskiego odbył się uroczysty obchód zorganizowany przez Akademię Sztabu Generalnego. Na uroczystość przybyli członkowie Rządu RP, generalicja, przedstawiciele PZPR i stronnictw politycznych, organizacji masowych oraz przodownicy pracy z fabryki, w której pracował niegdyś generał Walter. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele Armii Radzieckiej.

Po odegraniu hymnu państwowego uroczystość zagaił przedstawiciel WP płk Zubrzycki podkreślając, że postać gen. Karola Świerczewskiego jest dla każdego Polaka wzorem żołnierza-patrioty i internacjonalisty, wzorem dowódcy i wychowawcy. Płk Korta w referacie okolicznościowym nakreślił sylwetkę wielkiego generała, bohatera narodowego, nieustraszonego bojownika „za waszą i naszą wolność“.

Po części oficjalnej zebranym przedstawiono bogaty program artystyczny.

Z życia naszego Wybrzeża

Woj. Gdańskie przed wiosennymi siewami

POWIAT TCZEW

W majątku PGR Nowy Dwór ukończono już przygotowania do akcji wiosenno-siewnej.

Na naradach produkcyjnych omówiono szczegółowo plan akcji siewnej, oraz jej przedterminowe wykonanie. Majątek PGR Nowy Dwór wezwał do współzawodnictwa w siewach wiosennych PGR Cieszpice.

POWIAT IŁAWA

Plan kontraktacji oraz ogólny plan siewny został opracowany i wykonany w gminach powia Iława w 85%. Powiat przygot wał się już do siewów wiose nych — posiada 5 583 konie i traktorów, nie licząc POM- Zboże jare obsiane będzie w łącznie siewnikami.

Chłopi mało i średnio rolni m gą pobierać w gminnych kasa spółdzielczych pożyczki na akc siewną. Gminne spółdzielnie prz prowadzają akcję uświadami jącą, aby stosowano tylko zapr wiane zboże siewne.

Służba wartownicza przebiega zgodnie z regulaminem

Służba wartownicza jest jeną z najważniejszych służb w naszym wojsku. Marynarze pełniący służbę wartowniczą wypełniają zaszczytny obowiązek wobec Ojczyzny — strzegą praw zdobyczy ludu pracującego.

Dobre pełnienie służby wartowniczej zależy od dobrej znajomości regulaminów służby wartowniczej i ścisłego ich przestrzegania.

W pododdziale, gdzie zastępcą est oficer Pagacz, służba wartownicza jest należycie zabezpieczona i przebiega zgodnie z regulaminem. Przodują przede wszystkim członkowie partii i ZMP-wcy. Przodują i pomagają innym.

Weźmy np. tow. Adamczyka. Pomaga on słabszym kolegom w opanowaniu regulaminu oraz przeprowadza pracę agitacyjną między zmianami na wartowni — czyta książki i pomaga w przerabianiu konspektów do zajęć politycznych.

Do takich wzorowych marynarzy należy także ZMP-owiec st. mar. Zdzisław Zawartka i mar. Pionek. Nie tylko pełnią oni wzorowo służbę wartowniczą, ale przodują również w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Dotychczas w pododdziale nie było wykroczeń dyscyplinarnych. Osiągnięte to zostało dzięki systematycznemu przerabianiu regulaminów służby wartowniczej przez agitatorów i dzięki przykładowi towarzyszy partyjnych i ZMP-owców.

Wywieszone na wartowni instrukcje pomagają jeszcze bardziej w dobrym pełnieniu służby. Do należytego zrozumienia instrukcji przyczyniają się tacy koledzy jak np. ZMP-owiec Urbanowicz, który omawia je wspólnie ze swymi kolegami i wyjaśnia ich znaczenie.

Aparat polityczny pododdziału zaopatruje wszystkie wartownie w „Biblioteki Żołnierza" oraz w świeżą prasę.

Wśród marynarzy młodego rocznika znalazło się wielu analfabetów. W związku z tym został zorganizowany kurs dla analfabetów, którym kieruje mat Wontorski.

Mamy już postępy w naszym szkoleniu analfabetów. Kol. Konarski np. robi duże postępy w pisaniu i czytaniu — sam pisze listy do domu.

Na ostatnim otwartym zebraniu ZMP-owskim postanowiono podnieść na jeszcze wyższy poziom dyscyplinę i wyszkolenie w pododdziale na drodze przodownictwa między drużynami.

mat Owsianicki

Zajęcia praktyczne w gabinecie mechanicznym pomagają w lepszym opanowaniu specjalności

Ważną rolę w wyszkoleniu dorych specjalistów spełnia dorze wyposażona baza szkoleniowa, w której marynarze mają możność bezpośrednio zapoznać się w warunkach najbardziej zbliżonych do naturalnych, ze swoim przyszłym zawodem.

W naszej jednostce taką bazą szkoleniową jest gabinet mechaniczny w którym znajdują się bardzo cenne pomoce naukowe wykonane przez doświadczonych specjalistów. Widzimy tu różnego rodzaju przekroje i modele silników umożliwiające kursantom praktyczne zapoznanie się z budową poszczególnych części oraz ich działaniem.

Większość pomocy naukowych wykonano z bezużytecznych części, które zalegały magazyny tzw. złomu. St. bosman Rosiak np. wykonał z wraku silnika samolotowego pierwszorzędny model, a mat Fabinowski zrobił przekroje cylindrów. Praca ta została wykonana w godzinach wolnych od zajęć.

Kiedy do gabinetu przyszli po raz pierwszy młodzi kursanci — kierownik gabinetu st. bosman Mierzwiński przeprowadził z nimi wykład na temat jak należy się zachować w gabinecie w czasie pracy, oraz jak obchodzić się z urządzeniami znajdującymi się w gabinecie.

Wykładu tego wszyscy marynarze wysłuchali z ogromnym zainteresowaniem, toteż dziś nie zdarzy się taki wypadek, aby ktoś nie wiedział, jak należy zachować się w czasie zajęć praktycznych w gabinecie.

Gabinet mechaniczny należycie spełnia swoje zadania o czym świadczą wypowiedzi korzystających z niego marynarzy. Wszyscy oni zgodnie twierdzą, że dzięki zajęciom praktycznym w gabinecie z łatwością opanowują wiedzę fachową.

bosmanmat Marian Urbański

Za zdradę Tito narody Jugosławii płacą głodem

Gdy kryzys żywnościowy w Jugosławii przybrał rozmiary katastrofalne, Tito zwrócił się do Trumana o „pomoc" w dostarczeniu żywności za sumę 50 milionów dolarów, co nawet według titowskich źródeł statystycznych wystarczy zaledwie na zaspokojenie połowy istotnych potrzeb.

Faszystowska prasa Tito tłumaczyła tę katastrofę aprowizacyjną Jugosławii „wyjątkową suszą ubiegłego lata". Innego jednak zdania była reakcyjna prasa zachodnio-europejska.

Angielski „Times" podaje, że na wiosnę 1950 roku, gdy nie było jeszcze mowy o suszy, obszar zasiewów w Jugosławii rzadko przekraczał 3/5 ogólnej powierzchni pod zasiew". W dalszym ciągu dziennik podaje, że „brak towarów w sklepach wiejskich jako też niepopularność i krzywdzące warunki sprzedaży większej części produktów państwu, odstręczają chłopów od produkowania większej ilości zbóż".

„Neue Zuricher Zeitung" z 23 listopada podaje, „że brak wszelkiej podniety i jakiejkolwiek atrakcji pobudzającej do dostarczenia kontyngentów prowadzi do bojkotu..." To samo pismo stwierdza dalej: „Posucha w lecie 1950 roku nie była katastrofą, która przeszkodziła zadawalającemu rozwojowi, ona tylko ujawniła dotąd ukrywany, prawdziwy ciężki stan jugosławiańskiej gospodarki narodowej".

Braki na rynku żywnościowym Jugosławii, wynikające z grabieżczej polityki titowskiej kliki, istnieją już od dawna. Mimo to, Tito eksportuje duże ilości zbóż kosztem głodującej ludności. Rozpiętość między cenami artykułów żywnościowych na rynku wewnętrznym Jugosławii i cenami, po których sprzedawane są za granicą, ujawnia całą zbrodniczość titowskiej polityki wobec narodu. Gdy np. w Zachodnich Niemczech za kilogram kukurydzy Jugosławia dostaje 4 dinary, to w Jugosławii cena kukurydzy dochodzi do 40 dinarów za kilogram. Jugosławia sprzedaje Włochom cukier w cenie 6,5 dinara za kg., kilogram cukru w kraju kosztuje ... 500 dinarów.

Socjaldemokratyczna prasa zachodnia zachłystuje się z zachwytów nad polityką Tito, ponieważ na odcinku wiejskim „obeszło się bez niepotrzebnej walki klasowej". W rzeczywistości bogaci chłopi, podpora reżimu Tito, opanowali spółdzielnie produkcyjne, korzystając z wszelkich udogodnień, a biedota wiejska jest w dalszym ciągu wyzyskiwana przez kułaka, jak „za dawnych dobrych czasów". Już w roku 1949 w okręgu Wojewodina np. 50% członków spółdzielni produkcyjnych — to kułacy. W rezultacie biedni chłopi, mimo drakońskich prześladowań zbirów Rankowicza, opuszczają masowo kułackie spółdzielnie. Wiele stacji maszynowo-traktorowych uległo likwidacji, a inwentarz przejęli bogaci chłopi.

Tito zwrócił się o „pomoc" do Trumana i apel jego został „łaskawie" uwzględniony. Na komisji zagranicznej senatu generał Bradley poparł stanowisko Trumana, motywując, że „będzie to z korzyścią militarnego położenia Stanów Zjednoczonych". Najszczerzej i bez ogródek określił ten interes senator Lucas. Jego zdaniem „pomoc" dla Jugosławii będzie bardzo dobrą tranzakcją skoro utrzymanie jednej dywizji amerykańskiej kosztuje przeszło 170 milionów dolarów „a tu za 38 milionów utrzyma się 32 dywizje jugosławiańskie".

To jeszcze nie wszystko. Jak podaje „United Press" z listopada 1950 r., rząd Tito zawarł układ z firmą „Philipa Brothers Chemicals Inc", który przewiduje dostawę w roku 1951 ołowiu, miedzi, chromu, wartości 20 mil. dolarów. Należność za te surowce strategiczne będzie zablokowana, tak jak to się zwykle dzieje w marshallowskich umowach handlowych. Wreszcie Tito zobowiązał się wypłacić skarbowi amerykańskiemu 17 mil. dolarów tytułem odszkodowania za upaństwowienie tych zakładów przemysłowych, które miały kapitał amerykański, oraz uznał przedwojenne długi królestwa Jugosławii wobec Ameryki w wysokości 38 i pół miliona dolarów.

Za zdradę Tito, za jego służalczość wobec amerykańsko-hitlerowskiego imperializmu narody Jugosławii płacą straszną cenę: głodu, ruiny gospodarczej kraju i niezawisłości narodowej.

Tylko do użytku wewnętrznego w jednostkach Marynarki Wojennej. Poza teren jednostki nie wynosić.

Ze sportu

Nasi ciężkoatleci zdobyli tytuł mistrzowski na Spartakiadzie WP w Poznaniu

St. mar. Leder wicemistrz Wojska Polskiego w podnoszeniu ciężarów w wadze koguciej.

W dniu 22. III. b.r. w godzinach popołudniowych została zakończona druga część Spartakiady Zimowej Wojska Polskiego. Sportowcy nasi byli do niej dobrze przygotowani o czym świadczą wyniki osiągnięte przez nich. Ciężkoatleci w podnoszeniu ciężarów zajęli pierwsze miejsce w ogólnej punktacji uzyskując wynik — **1395 kg.**

Spośród naszych zawodników wyróżnili się: **mar. Leder** w wadze koguciej, **pchor. Grabowski** w wadze ciężkiej, **mar. Przyjemski** w wadze piórkowej oraz **mar. Grochowski** w wadze średniej.

Nieźle powiodło nam się również w szermierce gdzie zajęliśmy drugie miejsce w ogólnej punktacji uzyskując wynik **48 pkt.** Na wyróżnienie w tej konkurencji zasługuje **st. mar. Wrzeszcz,** który odniósł zwycięstwo w czterech spotkaniach.

W gimnastyce przyrządowej nasze reprezentantki zajęły zespołowo pierwsze miejsce w III klasie, indywidualnie zaś wyróżniła się ob. Lewandowska.

Po podsumowaniu wyników Spartakiady Wojska Polskiego w Zakopanem i w Poznaniu ogólna punktacja przedstawia się następująco:

1) OW Warszawa — 22 pkt. 2) OW Kraków — 24 pkt. 3) OW Wrocław — 24 pkt. 4) Wojska Lotnicze — 28,5 pkt. 5) Marynarka Wojenna — 39 pkt. 6) OW Bydgoszcz 41 pkt.

Uroczystego zakończenia zawodów i rozdania nagród dokonał gen. dyw. Strażewski. W przemówieniu swym m. in. zaznaczył, że żołnierze sportowcy w zawodach wykazali iż wzorowo wykonują rozkaz Ministra Obrony Narodowej Konstantego Rokossowskiego i że w pełni realizują uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu.

Uczestnicy Spartakiady Wojska Polskiego w Poznaniu wystosowali do **Prezydenta RP B. Bieruta** i **Marszałka Polski K. Rokossowskiego** depesze w których przesyłają gorące żołnierskie pozdrowienia, oraz zapewniają iż dołożą wszelkich starań, aby nadal podnosić na coraz wyższy poziom sprawność fizyczną jednostek Wojska Polskiego i walczyć o umasowienie sportu wśród najszerszych rzesz żołnierskich.

Piłkarze KSMW Flota ambitnie walczą w rozgrywkach o Puchar Polski

W ubiegłą niedzielę drużyna Floty rozegrała mecz piłki nożnej w ramach rozgrywek o Puchar Polski z ligową drużyną warszawskiego Kolejarza ulegając mu w stosunku 3:2.

Piłkarze nasi walczyli bardzo ambitnie i mieli wszelkie dane ku temu aby wygrać mecz, ponieważ jeszcze na dwie minuty przed końcem przepisowego czasu Flota prowadziła różnicą jednej bramki (2:1) i gdyby nie faul Niewiadomskiego, za który sędzia podyktował rzut karny z pewnością zwycięstwo przypadłoby w udziale naszym piłkarzom.

Mecz zakończył się dopiero po trzech zaciętych 15-minutowych dogrywkach w wyniku czego Szularz z Kolejarza strzela bramkę ustalając wynik 3:2 dla Kolejarza.

Mecz był bardzo emocjonujący i na wysokim poziomie. W drużynie Floty dobrze zagrali mar. **Potępa** — na obronie, **mar. Słomka** w pomocy oraz **Pilarski** i **Sałata** w napadzie.

Drużyny: Kolejarz — Warszawa i KSMW Flota na chwilę przed rozpoczęciem meczu.

Redakcja: Gdynia, ul. Waszyngtona 44. Redaguje: Zespół. Wydaje: Zarząd Polityczny Marynarki Wojennej. Wyd. MON Gd. - 545 - W-2-16265